

Protesty przeciwko cięciom budżetowym

1 maja 2012

Dziesiątki tysięcy ludzi wzięły udział w protestach w Madrycie i innych hiszpańskich miastach przeciwko cięciom budżetowym w wydatkach na ochronę zdrowia i oświatę. W sumie pod hasłem „Nie igra się z edukacją i zdrowiem” odbyły się manifestacje w 55 miastach.

Najliczniejszy był protest w Madrycie, gdzie zebrało się – według związkowców – 40 tys. ludzi. – Cięcia w ochronie zdrowia i edukacji są ostatnią rzeczą, którą możemy poprzeć, jako pracujący. Bez tego, co nam zostanie? – pytał retorycznie zatrudniony w sektorze publicznym 60-letni Domingo Zamora, który wziął udział w madryckim proteście.

Na transparentach można było przeczytać: „Ludu Europy, powstań” i „NIE”. Większości sloganów towarzyszyła ilustracja nożyczek, symbolizujących cięcia budżetowe.

W Barcelonie zebrało się ok. 700 osób – oszacowała policja. Związki twierdzą, że protestujących były 4 tysiące. – Ja nie mam pracy, a moi rodzice cierpią, ponieważ oboje pracują w sektorze publicznej ochrony zdrowia i to, co osiągnęli po 30 latach walki, Rajoy zniszczył w ciągu miesiąca – opowiadała 30-letnia Alba Sanchez.

Kontrowersyjne cięcia i oszczędności przewidują m.in. podniesienie cen leków refundowanych i ograniczenie dostępu do opieki zdrowotnej dla obcokrajowców (tzw. turystyka medyczna), a także podwyżki chesnego dla studentów i zwiększenie liczebności klas. Związki zawodowe wezwały do kolejnych manifestacji 1 maja.

25 kwietnia parlament Hiszpanii zatwierdził rządowy projekt budżetu na rok 2012 r. Projekt ten opiera się na planach

oszczędnościowych oraz na podwyższeniu podatków. Poprzez redukcje wydatków na oświatę i służbę zdrowia rząd chce zaoszczędzić 10 mld euro. Bezrobocie w Hiszpanii jest na rekordowym poziomie 24,4 proc., co oznacza, że bez pracy jest ponad 5,6 miliona ludzi (na 47 mln).

Opracowanie: Araste

Źródło: [CIA](#)